Rok VII. Nr. 189. Sosnowiec, poniedziałek 11 lipca 1932 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-88; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Poseł hitlerowski nawołuje do zerwania traktatu wersalskiego

Brednie o armji polskiej na granicy Niemiec.

BERLIN, 10. 7. (PAT). Na zaproszenie powszechnego związku studentów berlińskich poseł niemiecko - narodowy przywódca Stahlhelmu Morozowicz, wygłosił przemówienie na temat wschodnich granic Niemiec i rozbrojenia.

Mówca m. in. oświadczył, że zacieśniający się coraz bardziej żelazny łańcuch bezrobocia i wojny wewnętrznej jest naturalnem następstwem narzucenia traktatu wersalskiego a zwłaszcza istnienia nieodzyskanych ziem na granicach wschodnich.

Gdy Polska od 13 lat miała dość czasu, by postawić na granicy niemieckiej gotową do boju armję oraz przysposobić wojskowe organizacje młodzieży, po stronie niemieckiej nie dokonano jeszcze niczego w celu usunięcia niebezpieczeństwa grożącego na granicy wschodniej

Dopóki nie zostanie zerwany węzeł traktatu wersalskiego, młodzież niemiecka świadoma odpowiedzialności musi dążyć własną drogą do celu, by móc każdą piędź ziemi niemieckiej obronić.

Naturalna konsekwencja Lozanny —

TO ZNISZCZENIE UCHWAŁ TRAKTATU WERSALSKIEGO.

BERLIN, 10. 7. (wł.) Prasa niemiecka wogóle, hitlerowska zaś w szczególności, omawiając wyniki zawartego w Lozannie układu, wysuwa na pierwszy plan postulat zniszczenia uchwał traktatu wersalskiego.

Ma to być naturalną konsekwencją obrad lozańskich. Hasła te nie mogą oczywiście liczyć na poparcie i sympatje zagranicz. Są one zwykłym narazie manewrem wyborczym, Niemcy bowiem weszły już w okres gorączkowej walki przedwyborczej i partje licytują się obecnie w żądaniach i demagogji.

Podziękowanie dla marynarzy polskich.

WARSZAWA, 10. 7. Admiralicja francuskiego portu wojennego w Cherbourgu przesłała ambasadzie polskiej w Paryżu podziękowania dla armji polskiej za pomoc okazaną przez polski kontrtorpedowiec „Burza" w ratowaniu francuskiej łodzi podwodnej „Prometeusz", która uległa, jak wiadomo, zatonięciu z powodu szalejącej burzy na morzu.

MANIFESTACJE W CZĘSTOCHOWIE PRZECIWKO ZAKUSOM NIEMIEC I GDAŃSKA.

CZĘSTOCHOWA. 10. 7. (wł.) Z inicjatywy legjonu młodych odbyła się dziś w Częstochowie imponująca manifestacja społeczeństwa, przeciwko prowokacyjnym wystąpieniom Gdańska i zakusom rewizjonistycznym w Niemczech.

Zgromadzeni uchwalili rezolucję, którą wręczyli star. Kühnowi, celem przesłania jej do Warszawy.

—ooo—

TURCJA WSTĘPUJE DO LIGI NARODÓW.

ANKARA, 10. 7 (PAT). Turcja zawiadomiła telegraficznie sekretarjat ligi narodów, że gotowa jest przystąpić do ligi narodów w charakterze jej członka.

—ooo—

SAMOLOT MATTERNA I GRIFFINA W MOSKWIE.

BORISOW, 10. 7. Samolot dwuch lotników amerykańskich Matterna i Griffina, których lot dookoła świata znalazł przedwczesny i niefortunny koniec, został przetransportowany do Moskwy.

Obaj piloci czują się dobrze. W ciągu dnia dzisiejszego dojadą do Moskwy.

O 7 GODZINNY DZIEŃ PRACY W PRZEMYŚLE CHEMICZNYM I METALOWYM.

WARSZAWA 10. 7. (wł.) Związek pracowników handlowych, przemysłowych i biurowych zwrócić się ma z memorjałem do władz w sprawie wprowadzenia 7 godzinnego dnia pracy w przemyśle chemicznym i metalowym

STRACENIE SPISKOWCA W JUGOSŁAWJI.

BELGRAD, 10. 7. Wyrok na porucznika Atanaskowicza który z powodu uczestnictwa w spisku oficerów skazany został na karę śmierci przez rozstrzelanie, został wykonany.

Przy egzekucji obecnych było jedynie 8 osób. Publiczności i prasy nie dopuszczono do miejsca egzekucji.

—ooo—

FACHOWCY SOWIECCY W TURCJI.

RYGA, 10. 7. Z Moskwy wyjechała do Turcji grupa fachowców i eksporterów sowieckich zaproszona przez rząd turecki na dłuższy okres dla pracy w przemyśle tureckim. Podczas niedawnego pobytu premjera tureckiego Ismed Paszy w Moskwie wyraził on życzenie, aby rząd sowiecki wydelegował szereg fachowców sowieckich do Turcji na podstawie specjalnej umowy.

MANIFESTACJE IRLANDCZYKÓW PRZECIW ANGLJI.

DUBLIN, 10. 7. Odbyła się tu wielka demonstracja przeciwko nowym angielskim zarządzeniom przeciwko Irladji. W demonstracji brało udział 6000 osób.

Jeden z mówców zabierając głos, podkreślił, że celem Irlandji jest zniszczenie imperjum brytyjskiego W ostatnich słowach żądał on masowego bojkotu towarów angielskich i angielskich okrętów. Prócz tego mówca wypowiedział się za Gandhim.

Tasiemka zrzekł się mandatu radnego

LIST SKAZANEGO PRZYWÓDCY TERORYSTÓW DO PARTJI.

WARSZAWA, 10. 7. (wł.) Skazany w sobotę na 7 lata domu poprawy osławiony Łukasz Siemiąt kowski - Tasiemka, przywódca terorystów z placu Kercelego, pozostający na razie na wolności za kaucją, wysłał dziś list do zarządu frakcji rewolucyjnej.

List ten jest bardzo znamienny, świadczy bowiem, że Tasiemka widzi w swojej osobie ofiarę porachunków politycznych.

W liście Tasiemka oświadcza, że składa mandat radnego miasta Warszawy i twierdzi, że jest ofiarą nienawiści partyjnej, kłamstwa i oszczerstwa, popartego w sądzie krzywoprzysięstwem.

Siemiątkowski twierdzi, że jest niewinny i czas przyniesie jego rehabilitację. Do tego zaś czasu nie chce ciążyć partji udziału w pracach partyjnych brać nie będzie.

Jutrzejsze posiedzenie rady miejskiej odbędzie się bez udziału radnego - przywódcy terorystów z Kercelaka.

SPALENIE CAŁEJ WSI.

Zabójstwo 370 włościan na Ukrainie.

RYGA, 10. 7. Na tle odmowy dostawy zboża, we wsi Turbaczew (w okolicach Kijowa) doszło do poważnych starć między oddziałem G. P. U. a włościanami.

Żołnierze spalili całą wieś i zabili około 370 chłopów.

SANDACZE SOWIECKIE W POLSCE

WARSZAWA, 10. 7. (wł.) Do Warszawy nadeszły dziś dwa wagony sandaczy z Sowietów. Są to ryby śnięte i mrożone.

Służąca informatorem szajki złodziejskiej w Warszawie.

WARSZAWA, 10. 7. (wł.) W dniu 26 bm. przed sądem okręgowym w stolicy rozpocznie się proces szajki złodziejskiej, okradającej mieszkania zamożniejszych osób w Warszawie.

W skład szajki wchodzili bracia Siecińscy i służąca Malinowska. która była informatorką złodziei.

Malinowska często zmieniała służbę i po zapoznaniu się z warunkami finansowemi chlebodawców, wspólnie z Siecińskimi opracowywała plan włamania.

W czasie ostatniej nieudanej kradzieży w składzie futer Cwibaka — szajkę schwytano.

MORATORJUM DLA ROLNIKÓW NA WĘGRZECH.

BUDAPESZT, 10. 7. Rząd węgierski ogłosił moratorjum dla rolników, w myśl którego rolnicy dotknięci kryzysem agrarnym, zwolnieni zostali z zapłaty swoich długów i zaległych podatków do dnia 31 października br

W obawie przed kosztami połogu emigrant polski zabił żonę

PARYŻ, 10. 7. Na wsi w pobliżu Marsylji pracowali w charakterze robotników rolnych małżonkowie Lesiuk pochodzenia polskiego

Lesiukowie mieli dwoje dzieci. Oczekując trzeciego, Lesiukowa udała się do swej siostry do Marsylji, a stamtąd miała być przewieziona do zakładu położniczego

Kilka dni temu zjawił się u niej Lsiuk i zabronił jej odbycia połogu w szpitalu., ze względu na koszty.

Gdy młoda kobieta nie chciała słyszeć o tem, by na czas choroby zostać u siostry, mąż jej dobył rewolweru i celnym strzałem pozbawił ją życia. Potem strzelił do siebie, raniąc się ciężko. Stan jego jest beznadziejny.

MANIFESTACYJNE KONCERTY.

OPOLE, 10. 7. W tych dniach przyjeżdża na Śląsk Opolski kapela policji gdańskiej, która koncertować będzie w Zabrzu, Bytomiu i innych miejscowościach. To koncertowanie orkiestry policji gdańskiej na terenie Śląska Opolskiego ma niewątpliwie charakter manifestacyj politycznych.

Mowa, której nie wygłoszono na uroczystościach śląskich w Sosnowcu.

Ponieważ na zapytanie członków naszego związku, zamieszczone w nr. 172 z dnia 24.7. 32. „Expresu Zagłębia“, komitet obchodu 10-lecia przyłączenia G. Śląska nie raczył dotychczas udzielić odpowiedzi czujemy się w obowiązku wyjaśnić swym członkom, że i my także nie znamy przyczyn, dla jakich nie dopuszczono przedstawiciela naszej organizacji do wygłoszenia okolicznościowego przemówienia w uroczystym dniu obchodu.

Możemy jedynie podać, że na zaproszenie zarządu m. Sosnowca wysłaliśmy swoich przedstawicieli na zebranie komitetu organizacyjnego oraz, że na skutek uchwały plenarnego zebrania zarządów grupowych w odpowiednim czasie wystosowaliśmy pismo do komitetu wykonawczego obchodu uroczystości, prosząc o zmieszczenie na liście mówców przedstawiciela naszej organizacji. Zdziwieni byliśmy bardzo, kiedy po nabożeństwie, przy wygłaszaniu mów, przedstawiciela naszego nie dopuszczono do wygłoszenia przemówienia.

Powtarzamy, że nie znamy bliżej powodów tego wydarzenia. Dołożyliśmy wszelkich starań aby godnie i właściwie uczcić wielki dzień bohaterskiego Śląska i to dla nas w zupełności wystarczy.

Jesteśmy organizacją zbyt poważną, posiadającą pewną i konsekwentną tradycję, zajmującą dominujące znaczenie w konsolidacji ruchu zawodowego pracowników umysłowych w Polsce, abyśmy mogli tam, gdzie nie trzeba wygłaszać swoje programy. Z tej więc racji podajemy do wiadomości tym, co należy treść przemówienia, które miało być wygłoszone w dniu obchodu 10-lecia przyłączenia Śląska.

Obywatele!

W dziele odzyskania zabranej przez wroga ziemi śląskiej, wybitną rolę odegrała inteligencja pracująca tutejszych terenów, która poszła na zew naczelnej komendy wojsk powstańczych.

To też w uroczystą rocznicę objęcia G. Śląska przez rząd polski i wkroczenia wojsk naszych pod wodzą gen. Szeptyckiego piersi uczestników rozpiera duma, że danem im było zadokumentować czynem zbrojnym nieodparte nasze prawo do tej polskiej, od niepamiętnych czasów ziemi i zdołali Ojczyźnie już wówczas wyzwolonej przysporzyć bogactw, z których korzyści czerpał najeźdźca.

Na ziemi niedawno jeszcze ciemiężonej zatknięto biało - czerwone sztandary.

Krwią powstańców zroszone pola pod Kędzierzynem, Nową Wsią i Gogolinem uprzytomniły członkom komisji plebiscytowej mocarstw sprzymierzonych, że Górny Śląsk jest polski i żadna siła tego faktu zmienić nie zdoła. Rozmach trzeciego powstania, zapał, z jakim szły oddziały, niosąc w ofierze życie za odkupienie wolności własnego kraju, wydały wyrok, zanim jeszcze został potwierdzony i ogłoszony!

Pierwsze pomysły wyłączenia okręgów przemysłowych z terenów nam przyznanych zostały udaremnione czynem orężnym!

Ale w 10-tą rocznicę powrotu Górnego Śląska do macierzy po blisko 6-ciu wiekowej niewoli nie wolno nam zapominać, że pozostało jeszcze 600 tysięcy naszych braci poza linją, przeprowadzoną wyrokiem komisji.

Pozostali nadal odcięci — za kordonem!

Wyrok ten przyjęliśmy lojalnie, jakkolwiek nie spełniał naszego słusznego żądania, aby cały Górny Śląsk powrócił do Polski.

Sąsiedzi nasi nie chcą jednak się z tem pogodzić i dążą całym wysiłkiem swej dyplomacji do sfałszowania prawdy historycznej i rewizji granic.

Spokojnie, ale czujnie przyglądamy się tym prowokacjom, które mają na celu rozpętanie nowej zawieruchy.

Raczej my moglibyśmy żądać, aby nie tylko przyznane nam przez ułomny, bo przecież przez ludzi wydany wyrok, tereny powróciły do nas.

Ale o jednem muszą pamiętać ci, którzy chcieliby rękę zbrojną w stalową rękawicę podnieść na nas, że gwałt odeprzemy i nie pozwolimy sobie zabrać ani piędzi ziemi.

Pracownicy umysłowi, w imieniu których przemawiam jako przedstawiciel polskiego związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rzeczypospolitej Polskiej, staną do apelu tak samo mężnie, jak w okresie powstań śląskich i innych potrzeb Rzeczypospolitej.

Lozanna zawiodła.

Nic poza sprawą odszkodowań niemieckich

Traktat lozański został wreszcie po dramatycznych perypetjach zawarty. Realnym jego wynikiem jest załatwienie sprawy odszkodowań wojennych Niemiec w stosunku do państw zwycięskich. Niemcy złożą bony na trzy miljardy marek — wzamian za to otrzyymają stwierdzenie że uiściły się ze swych zobowiązań reparacyjnych.

Nie zdołały Niemcy, układając się o załatwienie kwestji reparacyjnej, przemycić uznania przez 5 mocarstw zapraszających postawionych przez siebie warunków politycznych. Żądały: równości praw w sprawie zbrojeń i skreślenia artykułu 231 traktatu wersalskiego o winie Niemiec za wywołanie wojny światowej. Tego w Lozannie nie przeparły. Oparł się tym postulatom z całą stanowczością Herriot. Jednak tego samego wieczora, w którym doszła do skutku ugoda lozańska, kanclerz v. Papen obwieścił przez radjo: „W imieniu Niemiec zgłaszam już dziś ponownie w obliczu całego świata żądanie, aby naród niemiecki w rodzinie narodów świata korzystał z równych praw i równych obowiązków“. Czyli: nie wskórawszy na terenie Lozanny — Niemcy nie zrzekają się wcale dalszej walki o hasło równości zbrojeń.

Świadczenia materjalne, nałożone w Lozannie na Niemcy, są nie tylko nad wyraz skromne, są ponad to dość iluzoryczne. Czy i kiedy Niemcy naprawdę te trzy miljardy spłacą — wie chyba sam Bóg, bo v. Papen tego zaprawdę nie wie... A kto zna te metody niemieckie, wie że z chwilą, gdy przyjdzie pierwszą z rat zapłacić, zawsze znajdzie się fortel (choćby poza bankruta), aby wykręcić się od obowiązku płacenia.

To też można finansowe rezultaty Lozanny raczej określić jako zagadnienie buchalteryjne: księgi rozrachunkowe między Niemcami a ich wierzycielami zostały zrewidowane, oczywiście na korzyść Niemiec.

Pozatem Lozanna ograniczyła się do uchwalenia szeregu platonicznych „rezolucyj“, przekazujących... przyszłej konferencji najważniejsze, istotne zagadnienia, które miały być w Lozannie rozpatrzone i załatwione, a wcale nie zostały wzięte pod obrady. W tem właśnie tkwi główne rozczarowanie świata w stosunku do Lozanny. Kiedy przed paroma miesiącami zjeżdżali się delegaci 50 państw do Szwajcarji, liczyli na to, że poza udogodnieniami reparacyjnemi dla Niemiec zostaną wszechstronnie omówione komplikacje życia gospodarczego i finansowego świata, spowodowane przez kryzys ekonomiczny. Barjery celne trwają nadal, wymiana towarów między krajami znajduje się w stadjum przeraźliwego zastoju, restrykcje dewizowe unieruchomiły ruch finansowy, zamrożenie kapitałów stanowi klęskę dla przemysłu i handlu, deficyty budżetowe gnębią najważniejsze państwa, uregulowanie długów międzypaństwowych stało się nad wyraz utrudnione, a dla wielu państw (jak np. Austrja, Grecja, Bułgarja i t. d.) niemal uniemożliwione.

To wszystko miało być rozpatrzone, a częściowo i załatwione w Lozannie. Tak się nie stało. Nieszczęsna sprawa reparacyj niemieckich zaciążyła nad wielomiesięcznemi obradami, całkowicie zaabsorbowała uwagę wszystkich i przesłoniła widok na te trudności, które trapią świat cały. A przecież był moment w Lozannie, kiedy zacietrzewionym w sporze o reperacje niemieckie sześciu partnerom wskazano, że świat od Lozanny oczekuje czegoś więcej! Było to wtedy, gdy polska delegacja, w trafnem przewidywaniu przyszłości, wystosowała memorjał, wysuwający trzy zasadnicze tezy, których spełnienie sprawiłoby walczącym z przemożnym kryzysem ekonomicznym narodom i państwom ulgę:

1) Uregulowanie długów międzypaństwowych, które wobec obniżenia stopy życiowej w Europie centralnej stały się ciężarem nie do zniesienia,

2) Stworzenie centrali kredytowej, którąby w miarę potrzeby mogła podtrzymać instytucje emisyjne,

3) Normalizacja wymiany handlowej, likwidacja wojny celnej i prohibicji, której podlegają jednocześnie import towarów i eksport dewiz.

Ostrzeżenie to, zawarte w polskim memorjale, nie odniosło w Lozannie skutku. Sugestja konieczności uporania się przedewszystkiem z sumą niemieckich reparacyj była tak silna, iż wszystkie inne inicjatywy usunęła w cień. To też dziś, po podpisaniu traktatu lozańskiego, sytuacja finansowa świata nie zmieniła się ani na jotę.

M.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Lipiec 11 Poniedz.	Dziś: Pelagji m. Jutro: Henryka Wschód słońca: 3.44 Zachód słońca: 7.54

RADJO

WARSZAWA.

Poniedziałek, 11 lipca.
11.58. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 12.40. Urz. kom. PIM. 12.45. Płyty. 13.35. Płyty. 15.00. Kom. gospod. 15.10. Płyty. 15.30. Przegląd komun. 15.40. Muzyka lekka. 16.35. Kom. Centr. Biura Hydr. 16.40. Pogad. w jęz. franc. 17.00. Koncert popul. 18.00. Odczyt z Krakowa 18.20. Muzyka lekka. 19.15. Rozmaitości. 19.35. Pras. Dz. Radj. 19.45. Skrz. poczt. roln. 19.55. Program na dz. nast. 20.00. Opera „Aida“ z płyt. W przerwie Dod. do Pras. Dz. Radj. 22.45. Kom. meteor. Gł. Wojsk. Stacji Meteor. 22.50. Wiad. sportowe. 23.00. Muzyka taneczna.

WARSZAWA.

Wtorek, 12 lipca.
11.58. Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. hejnał z Krakowa. 12.05 Program na dz. bież. 12.10 Codz. Przegląd. Prasy Polsk. 12.40 Urz. kom. PIM. 12.45 Płyty. 15.00 Komunikat gospodarczy. 15.10 Ork. wiejskie(płyty). 15.30 Chwilka lotnicza. 15.35 Kom. Państw. Urzęd. Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sport. 15.40 Zespoły kameralne (płyty). 16.35 Kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. 16.40 „Jedzmy warzywa“. 17.00 Popul. koncert. 18.00 Odczyt ze Lwowa. 18.20 Koncert ork. dętej. 19.15 Rozmaitości. 19.35 Pras. Dz. R. 19.45 „Bieżące wiadomości roln.“. 19.55 Program na dz. nast. 20.00 Koncert popularny. 20.50 Feljeton literacki pt.: „Polityka w literaturze“. 21.05 D. c. koncertu. 21.50 Dod. do Pras. Dz. R. 21.55. Kom. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla kom. lotn. 22.00 Muzyka taneczna. 22.40 Wiadomości sportowe. 22.50 Muzyka tan.

KATOWICE.

Poniedziałek, 11 lipca.
11.58 Sygnał czasu z Warszawy hejnał z Krakowa. 12.05 Program na dz. bież. 12.10 Codz. Przegl. Pras. Polsk z Warszawy. 12.20 Płyty gramofonowe. 12.40 Kom. meteorol. z Warszawy. 12.45 Płyty gram. 14.00 Kom. gospod. 15.00 Komunikaty gospod. z Warsz. 15.10 Intermezzo muzyczne. 15.30 Przegląd komunikacyjny z Warsz 15.40 Płyty gramof. 16.20 Pogadanka z działu: „Ogrodnik Śląski“. 16.40 Transmisje z Warszawy. 18.00 Odczyt z Krakowa. 18.20 Muzyka lekka z Warszawy. 19.15 Rozmaitości. 19.25 Program na dz. nast. 19.30 Kom. Strażactwa śląskiego. 19.35 Pras. Dz. R. z Warsz. 19.45 Odcinek powieściowy. 22.40 Komunikaty. 20.00 Transmisje z Warsz. 23.00 Muzyka taneczna.

Z KIELC.

POGRZEB Ś. P. B. WILKOWSKIEGO.

Onegdaj o godz. 9.30 rano specjalnym samochodem przywieziono zwłoki ś. p. Bolesława Wilkowskiego, prok. sądu okręg. w Kielcach, przed kościół katedralny.

O godz. 10-ej rano odbyła się eksportacja zwłok do kościoła oraz odprawione zostały modły.

O godz. 6 popoł. odbył się pogrzeb.

Pogrzeb ś. p. B. Wilkowskiego, który cieszył się powszechnym szacunkiem i sympatją szerokich warstw społeczeństwa miejscowego, był spontaniczną manifestacją uczuć, jakie dla niego żywiono. W kondukcie pogrzebowym, któremu asystowało kilkunastu księży na czele z ks. Obuchowiczem, wzięło udział około 100 osób.

W tej smutnej manifestacji widzieliśmy z ramienia rządu wicewoj. Bratkowskiego, starostę Porembalskiego, prez. miasta mec. Cichowskiego, prezesa sądu okręgowego Lachowickiego - Czechowicza, wiceprezesa Kowalskiego, dyr. Frankowskiego, wiceprez. Potockiego, prok. Lejmana, oraz licznych przedstawicieli władz państwowych i samorządowych oraz przedstawiciele wszystkich miejscowych organizacyj z prezesami na czele. Kondukt pogrzebowy, poprzedzony orkiestrami, licznemi sztandarami oraz znaczną ilością wieńców, przedstawiał się imponująco.

Nad otwartą mogiłą ś. p. Wilkowskiego wygłoszono kilka przemówień. Mówcy, żegnając szczątki zmarłego B. Wilkowskiego, podkreślali ofiarną pracę jego życia, cnoty obywatelskie oraz wytrwanie na posterunku pracy społecznej aż do zgonu.

Echa tragicznych uderzeń piorunów w Dańdówce i Klimontowie.

Wszyscy porażeni czują się dobrze.

Tragiczne pokłosie piorunów w Dańdówce i Klimontowie wywołało w całem Zagłębiu olbrzymie poruszenie.

Wiadomość o śmierci 5 osób i porażeniu 7, powtarzana z ust do ust rozeszła się po Sosnowcu lotem błyskawicy. Kiedy nadeszły do Sosnowca pierwsze wiadomości o uderzeniu piorunów, według relacyj różnych rzekomo naocznych świadków liczba zabitych była znacznie większa.

Słyszało się, że piorun w Dańdówce *zabił 7 osób, trzy natomiast poraził, to znów, że wszystkie osoby zostały zabite itp.*

Wśród ludności Sosnowca w szczególności, a całego Zagłębia wogóle zapanowało duże przygnębienie.

Jak to wczoraj donosiliśmy, redakcja nasza, zaraz po otrzymaniu wiadomości o tragicznych uderzeniach pioruna, *delegowała na miejsce jednego z współpracowników, który udał się samochodem najpierw do Dańdówki, a później do Klimontowa.*

Wśród porażonych, których część znajduje się w szpitalu na Pogoni, część w szpitalu na Pekinie, *poważnie porażona została Pelagja Dziopowa.*

Informowaliśmy się wczoraj o stanie zdrowia wszystkich porażonych. Otóż *Dziopowa*, pomimo to, że stan jej zdrowia jest jeszcze ciężki, *jednak będzie żyła.* Według orzeczenia lekarza za kilka dni będzie mogła opuścić szpital.

Antoni Balsam z Dańdówki, który również doznał poważnych poparzeń na całem ciele, *przychodzi powoli do zdrowia.* W dniu wczorajszym miał on silne torsje, które spowodowały *bóle w brzuchu.* Przed wieczorem Balsam czuł się zupełnie dobrze.

Reszta kontuzjowanych *czuje się doskonale, tak, że dziś, a najdalej jutro opuści szpitale.*

Pogrzeb tragicznie zmarłych w Dańdówce Cecota i braci Będków, których zwłoki złożone zostały w kostnicy w Niwce, odbędzie się prawdopodobnie dziś.

* * *

Sobotnia burza wyrządziła wiele szkód w różnych miejscowościach Zagłębia. Wskutek burzy uszkodzone zoostały linje telefoniczne, łączące Sosnowiec z Krakowem, tak że przez kilka godzin nie można było dostać połączenia.

Zmiana pragmatyki służbowej kolejarzy

Na posiedzeniu rady min. uchwalono zmiany o stosunku służbowym kolejarzy, oraz o ich zaopatrzeniu emerytalnem. Zmiany uprawnień emerytalnych pracowników kolejowych polegają przedewszystkiem na tem, że obecnie wprowadzone zostaną jednolite przepisy emerytalne dla pracowników etatowych i nieetatowych. Równocześnie stawki emerytalne zostają podwyższone od 1 sierpnia do 8 proc. Dotychczas pracownicy etatowi płacili 5 proc., nieetatowi 6 pr.

Z dalszych zmian wspomnieć należy, że najwyższy wymiar emerytalny wynosić może tylko 92 proc. pensji (dotychczas 100 proc.), najniższy wymiar ustalony został na 40 proc. emerytury po 15 latach służby.

Pewnem zrównoważeniem tego pogorszenia postanowień emerytalnych jest przyznanie opieki lekarskiej emerytom nieetatowym, ponadto dodatki dla żon emerytów, a wreszcie emerytom nieetatowym doliczać się będzie 10 lat do wymiaru emerytury z chwilą, gdy posiadać będą 90 proc. niezdolności do pracy.

Zmiany i uzupełnienia pragmatyki służbowej kolejarzy idą po linji zrównania przepisów pragmatyki dla pracowników PKP. z ogólnemi przepisami pragmatyki urzędniczej. Z najważniejszych wymienić należy: możność zaliczenia do czasu służby w PKP służby na kolejach prywatnych i na kolejach obcych, dalej przyznanie dla pracowników nieetatowych 100 proc. wynagrodzenia za okres choroby, spowodowany wypadkiem na służbie bez winy pracownika, dalej ustalenie pracowników nieetatowych po 10 latach służby (dotychczas po 15 latach).

Nowela wprowadza również szereg obostrzeń w przepisach służbowych, mających na celu usprawnienie administracji, oraz zabezpieczenie interesów skarbu państwa.

Ucieczka sześciu więźniów z więzienia w Cieszynie

PO PRZEPIŁOWANIU KRAT ZBIEGLI BEZ ŚLADU.

Dn. 8 bm. o godz. 0.10 po przepiłowaniu krat żelaznych w oknie spuścili się po sznurach skręconych z bielizny i zbiegli z więzienia karnego w Cieszynie więźniowie: Zebrowski Eljasz, lat 27 pochodzący z Kamionki, pow. studzieński, wzrost średni, postać krępa oczy piwne, czoło wysokie; **Gawęda Ignacy**, lat 27, z Makulicy, wzrost średni, na piersiach wytatuowana kobieta: **Głowacki Zygmunt**, lat 24, pochodzący z Łodzi, wzrost średni, włosy rzadkie, oczy szare; **Oleks Stanisław**, lat 27, z Ryków, pow. gawrolińskiego, wzrost średni, oczy szare, nos duży; **Zajączkowski Józef**, lat 28, z Wilna, wzrost średni, zarost gęsty, oczy niebieskie, brak 13 zębów, nos gruby i **Leszczyński Jan**, lat 28, z Łodzi Wszyscy więźniowie ubrani byli w ubrania więzienne.

Niebywałe najście cyganów na wieś.

PORWANIE 6-LETNIEGO CHŁOPCA. — POŚCIG I KRWAWA BITWA POMIĘDZY CYGANAMI A WŁOŚCJANAMI.

Przed 3 dniami policja śledcza woj. wileńskiego zaalarmowana została wiadomością o rzadko notowanym wypadku jaki wydarzył się we wsi Słomianka, położonej na terenie gminy kozłowskiej, gdzie dokonany został w dniu 7 bm. prawdziwy najazd bandy cyganów.

O godzinie 9 rano gdy przeważna część włościan była zatrudniona przy sianokosach, do wsi wtargnęła banda cyganów, która dokonała mnóstwa kradzieży, przyczem porwała z pobliskiego pastwiska 6 koni oraz uprowadziła 6-letniego Stanisława Górkę, który bawił się na łące.

Na wieść o najeździe cyganów wyruszyło w pogoni kilkunastu włościan, uzbrojonych w cepy, kosy i drągi. Tabor cygański dognano niedaleko wsi Mućki. Między cyganami a ścigającymi ich włościanami wywiązała się formalna bitwa, która trwała koło pół godziny.

Wynik bójki był tragiczny, bowiem na „placu boju" padł ugodzony śmiertelnie kosą Nikifor Nyrkin, cygan, kilku włościan i cyganów odniosło ciężkie pokaleczenia.

Mieszkańcy wsi Słomiańce odebrali wszystkie skradzione rzeczy, konie oraz 6-letniego chłopca. Na miejsce wypadku przybyła policja, która prowadzi dochodzenie.

Tragiczna zabawa w „myśliwego"

TRZYNASTOLETNI POSZUKIWACZ PRZYGÓD.

Trzynastoletni uczeń piątej klasy szkoły powszechnej, Walter Schmalhofer, tak przejął się awanturniczemi powieściami, które z zamiłowaniem czytał, że postanowił prowadzić życie „myśliwego" w okolicznych lasach.

Pierwszym jego krokiem ku tej karjerze było sprokurowanie sobie dwu automatycznych pistoletów, któremi nie omieszkał pochwalić się przed kolegami.

Równocześnie w lasach koło Mauer pod Wiedniem zaczęły się dziać dziwne rzeczy. Jakiś nieznajomy myśliwy strzelał nietylko do zajęcy i saren, co jest surowo wzbronione, ale nawet do poczciwych domowych królików, kur, kaczek i indyczek tamtejszych mieszkańców.

Doniesiono także, że ktoś strzelił do wiedeńskiego pociągu pośpiesznego, wybijając szybę, a pewien motocyklista złożył raport w komisarjacie, że jakiś bandyta posłał mu kulę z za drzewa, na szczęście chybiając.

Policja skombinowała te wszystkie zamachy i doszła do przekonania, że są one dziełem tego samego złoczyńcy, którego jednak, mimo usilnych poszukiwań, nie mogła wytropić.

Matka zbiega po dłuższem przetrząsaniu lasu znalazła swego syna na drzewie i skłoniła go obietnicą przebaczenia, żeby się udał z nią do domu.

I wszystko może byłoby się skończyło na tem, gdyby nie natknęli się na inspektora policji, który również szukał chłopca. Walter dostrzegłszy zdaleka mundur policyjny, dobył błyskawicznie drugi swój rewolwer z kieszeni i przyłożywszy go do skroni, strzelił. Kula utkwiła w mózgu, zabijając na miejscu małego miłośnika przygód.

(k) **Fabryka „Granat" zatrudnia więcej robotników.** Dnia 7 bm w sali konferencyjnej hotelu polskiego odbyło się zebranie b. pracowników fabryki „Granat", zwołane z inicjatywy rady miejscowej ZZZ.

Do zebranych robotników przemówił prezes rady powiatowej ZZZ. Szumkiewicz, który oświadczył, że na odbytej konferencji dyrekcja fabryki „Granat" postanowiła zredukować liczbę godz. pracy z 8-miu na 6. Zredukowanie czasu pracy pozwoli na przyjęcie nowych robotników, których zwolniono swego czasu z fabryki z powodu redukcji.

(k) **1980 zł. na kolonje letnie dla dzieci szkół powszechnych.** W sali rady miejskiej odbyło się likwidacyjne zebranie komitetu obchodu imienin marszałka Piłsudskiego.

Zbiórka, urządzona z inicjatywy p. wicewoj. Bratkowskiej na rzecz najbiedniejszych dzieci, przyniosła 1980 zł. 92 gr Kwotę tę komitet przekazał inspektorowi szkolnemu p. Rychterowi na rzecz kolonij letnich dla dzieci szkół powszechnych.

(k) **Zarząd stowarzyszenia lokatorów w Kielcach.** Po długiej bezczynności stowarzyszenie lokatorów w Kielcach wznowiło swą działalność. Ostatnio odbyły się wybory zarządu, do którego weszli pp.: Michał Kisiel, przewodniczący, Leon Strzębalski — wiceprzewodniczący, Aleksander Kamiński — sekretarz, członkowie zarządu: Szlama Borkowski i Jan Czekaj.

(k) **Poświęcenie sztandaru zw. legjonistów.** W dniu 7 sierpnia rb., oddział związku legjonistów w Kielcach urządza uroczystość poświęcenia sztandaru.

W skład komisji sztandarowej wchodzą pp.: Jan Miroszewski, Cz. Machura, St. Pusłowski, Józef Potocki, dr. Józef Bellert i Wł. Świetlik.

(k) **Kort tenisowy kolejowego przysposobienia wojskowego.** W dn. 1 bm. na placu sportowym kolejowego przysposobienia wojskowego przy ul. Zamkowej, został oddany do użytku publiczności kort tenisowy o powierzchni 726 m. kw., który zbudowany został według wymaganych warunków i nadaje się nawet na rozgrywki międzynarodowe.

Obecnie komitet budowy kończy prace koło budowy placów dla gry w siatkówkę.

Z ZAGŁĘBIA.

OSOBISTE.

W sprawach służbowych przybyli do Sosnowca naczelnik wydziału bezpieczeństwa W. Zwirski, komendant wojewódzki p. p. insp. Grabowski i naczelnik urzędu śledczego podinsp. Wertz.

—oOo—

P. M. Madeyski zastępcą komisarza miasta Częstochowy. P. M. Madeyski z Dąbrowy, mianowany został członkiem rady przybocznej przy tymczasowym zarządzie m. Częstochowy z prawem pełnienia funkcyj zastępcy komisarza miasta.

Będziemy palić w przyczepnych wagonach tramwajowych. Minister komunikacji Kühn podpisał rozporządzenie zmieniające dotychczasowe przepisy o ruchu tramwajów w miastach. W myśl nowych przepisów, począwszy od dn. 1 sierpnia dozwolone będzie palenie tytoniu w jednym z wagonów przyczepnych. Jak wiadomo, obowiązujące dotąd przepisy zezwalały na palenie papierosów jedynie na pomostach, palenie zaś w wagonach tramwajowych było surowo zakazane. Jedynie z tego przywileju korzystali dotychczas pasażerowie tramwajów na Śląsku.

—

HOJNY DAR.

Dyrektor cementowni towarzystwa „Saturn" **p. Włodzimierz Kwapiszewski** złożył wizytę przeorowi Jasnej Góry i ofiarował w imieniu t-wa „Saturn" 3 wagony cementu na rozbudowę klasztoru.

—o—

Podczas snu. Mieszkańca Dąbrowy, p. Wincentego Kulę (Legjonów 22), spotkała wczoraj niezbyt miła przygoda. Mianowicie p. K. urządził sobie w ogródku, wśród cieniu drzew poobiednią drzemkę. Niemiłe jednak było jego przebudzenie, ponieważ głośne chrapanie zwabiło jakiegoś złodzieja, który skradł p. K. marynarkę wraz z kamizelką. W skradzionej marynarce oprócz kilku notatek i papierośnicy skórzanej nic więcej nie było. Jak twierdzi p. K., skradziona marynarka już mu się dobrze wysłużyła, gdyż nosił ją zgórą lat trzy.

Pod uwagę władzom kolejowym w Radomiu. Przed dwoma laty specjalna komisja kolejowa zakwalifikowała zniesienie dotychczasowych ustępów, znajdujących się tuż przy peronie st. Olkusz i wybudowania gdzieindziej nowych. Tak się też stało. Nowe ubikacje wybudowano od roku, tylko, że nie urządzono ich wewnątrz. Że lekarz kolejowy zwraca uwagę na niebezpieczeństwo wypadku w starych ustępach, b. prymitywnych, że do Olkusza, jako miejscowości klimatycznej, przyjeżdża zwłaszcza letnią porą, duża ilość turystów i letników (nawet z zagranicy) nic to nie rozczula władz kolejowych, które tak się przyzwyczaiły do starych ustępów na peronie, że trudno im się z nimi rozstać.

—oOo—

TRAGICZNY WYPADEK PRZY MANIPULACJI BRONIĄ.

We wsi Cykarzew, pow. częstochowskiego Stanisław Bawor, manipulując pojedynką, przerobioną z karabinu, spowodował wystrzał i zabił na miejscu 7-letniego Stanisława Pacherczaka.

ZE SPORTU.

Walka o pierwsze miejsce w tabeli A klasy.

UNJA ZWYCIĘŻYŁA POLICYJNY.— ZAGŁĘBIE W WYSOKIM STOSUNKU WYGRAŁO Z RUCHEM.

Walka o mistrzostwo A klasy w Zagłębiu cieszy się wielkiem zainteresowaniem.

Wczorajsze spotkania cechowała wybitna walka o pnkty, o miejsce w tabeli.

Prze swoje zwycięstwo nad Policyjnym Unja zajęła pierwsze miejsce w tabeli i prawdopodobnie zdobędzie mistrzostwo A klasy. Przyszła niedziela rozstrzygnie ostatecznie który z klubów dzierżyć będzie mistrzostwo.

Na marginesie wczorajszych spotkań dodać musimy, aby kierownicy klubów i trenerzy zwrócili graczom uwagę, że nie należy głośno krzyczeć na boisku i kłócić się między sobą za złe podanie lub odbicie piłki itp.

Tabela A klasy obecnie przedstawia się następująco:

Nazwa klubu	gier	pkt.	stos. bram.
Unja	17	25	57:25
Policyjny	17	24	42:21
Zagłębie	17	23	60:30
C. K. S.	17	18	29:29
Sarmacja	17	17	27:30
Hakoah	17	16	25:27
Zagłębianka	17	16	33:39
Ruch	17	16	30:35
Brynica	17	8	16:44
Makabi	17	7	17:53

—oOo—

UNJA — POLICYJNY 2:0 (1:0).

Sensację dnia wczorajszego w świecie sportowym Zagłębia było spotkanie między dwoma pretendentami do pierwszego miejsca **Unja i Policyjnym.**

Zainteresowanie tem spotkaniem było bardzo duże, gdyż oba kluby posiadają wielu zwolenników.

Zawody rozpoczęły się pod chwilową przewagą **Policyjnego** .

Unja jednak ujmuje w ręce inicjatywę i w 28 minucie padła bramka ze strzału Nagla .

Do przerwy prowadziła Unja.

Po przerwie Unja zaczęła grać na czas, ale dość szybko zmieniła system i przeprowadziła szereg ataków, które obrona **Policyjnego** unieszkodliwiła.

Dopiero na killkanaście minut przed końcem gry Unja uzyskała drugą bramkę ze strzału Morgały.

W drużynie Policyjnego dobrze spisał się Gęborek, który wyrabiał pozycje. W Unji wyróżnili się na boisku **Lemberger i Brzozowski.**

Sędziował p. Karol Schimke z Bielska b. dobrze. Była to lekcja pokazowa dla podkolegjum sędziów zagłębiowskich .

Dowodem uznania były oklaski jakiemi publiczność darzyła decyzję sędziego.

Rezerwa **Unji** odniosła walne zwycięstwo nad rezerwą **Policyjnego** w stosunku 14:1

Podkreślić tu należy dobrą grę rezerwy **Unji,** która zajmuje pierwsze miejsce w tabeli.

—oOo—

SARMACJA — C. K. S. 2:0 (1:0).

Sarmacja bawiła w Czeladzi gdzie wygrała z **C. K. S** w stosunku 2:0. Gra dosyć ciekawa. Bramki dla Sarmacji strzelili Tusiecki II i Gałązka. C. K. S. wystąpił w składzie osłabionym.

Sędziował **p. Moszkowicz** b. dobrze.

Przedmecz rezerw zakończył się również zwycięstwem **Sarmacji** w stosunku 3:2.

ZAGŁĘBIANKA — MAKABI 1:1 (1:0).

Na boisku Ruchu w Sosnowcu odbyło się spotkanie między **Makabią a Zagłębianką.** Do przerwy prowadziła Zagłębianka.

Po przerwie **Makabi** wyrównała ze strzału **Piekarskiego.**

Sędziował **p. Kozibudzki** b. dobrze.

Przedmecz rezerw zakończył się zwycięstwem Makabi w stosunku 7:2.

—O—

HAKOAH — BRYNICA 2:0 (1:0).

W Będzinie na własnem boisku **Hakoah** spotkał się z **Brynicą,** którą pokonał w stosunku 2:0.

Gra ładna i żywa. Bramki zdobyli **Kalman i Gutman.**

Najlepszy na boisku był bramkarz **Brynicy.** dobrzy również **Rozen II i Rozen I z Hakoahu.**

Sędziował **p. Grabiński** b. dobrze.

Przedmecz rozegrały drużyny juniorów **Hakoah i Kraft** z wynikiem 5:0 dla drużyny Hakoahu.

ZAGŁĘBIE — RUCH 6:2 (1:2).

W Dąbrowie na boisku własnem **Zagłębie** pokonało **Ruch** w stosunku 6:2.

Do przerwy prowadził Ruch .

W drugiej połowie **Ruch „spuchł"** tak, że Zagłębie uzyskuje 5 bramek, mimo niewykorzystanych kilku pozycyj .

POLSKA — SZWECJA 2:0 (1:0)

DRUŻYNA POLSKA ZDOBYŁA PUHAR DYR. BRODATEGO.

Na stadjonie Legji w Warszawie odbył się wczoraj mecz piłkarski Polska — Szwecja .

Zawody prowadził **p. Bauwens.**

Drużyna polska odniosła walne zwycięstwo nad szwedami, uzyskując wynik 2:0. Do połowy prowadziła również Polska 1:0.

Wobec zwycięstwa polaków puhar dyr. Brodatego, o który rozgrywane są te zawody przeszedł na własność Polski po trzykrotnem kolejnem zwycięstwie.

Przebieg gry przedstawiał się następująco:

Polska miała wybitną przewagę.

W 25 minucie Nawrot z podania **Pazurka** strzelił gola i wynik ten utrzymał się do przerwy.

W drugiej połowie gra również pod przewagą Polski, ale druga bramka padła dopiero na 5 minut przed końcem ze strzału **Kotlarczyka** .

W drużynie reprezentacyjnej polskiej wyróżnili się: **Pazurek, Matjas, Nawrot, Bułanow, Martyna,** z drużyny szwedzkiej **Johanson ,Kroon i bramkarz Ridberg.**

Bramki dla gospodarzy zdobyli: **Kabaj (2), Bogdanow (2), Banasik i Pękalski po jednej.**

Sędziował b. dobrze **p. Trzmiel.**

Rezerwy walkower dla Zagłębia z powodu spóźnienia się drużyny Ruchu

—oXo—

O MISTRZOSTWO KL. C.

R. K. S. Czarni — Ż. R. K. S. Gwiazda.

W spotkaniu o mistrzostwo kl. C Czarni pokonali **Gwiazdę** w stosunku 4:1

Bramki dla Czarnych zdobyli: **K. Mucha 2, Guliński 1, J. Leśniewski 1.** Dla Gwiazdy prawy łącznik.

Sędziował **p. Okularczyk** b. dobrze.

—o—

ŚLĄSK — LWÓW 3:1 (1:0)

Mecz piłkarski Śląsk — Lwów zakończył się zwyciestwem Śląska w stosunku 3:1 .

Sędziował p. **Frenczyk** .

Bramki dla Śląska zdobył **Kleha.**

Mąż za miljony

(POWIEŚĆ)

222

Valandelle trzymając w lewej ręce lornetkę, palcami prawej poruszył jej mechanizm.

— Patrzcie... patrzcie... — mówił.

Dwa stalowe ostrza zatrute wyskoczyły z tub.

Przerażenie odmalowało się na wszystkich twarzach.

— Jakim sposobem stało się żeś pan przybył razem z p. de Valandelle? — zapytała Magdalena Dufoura.

Zapytany opowiedział, jak uważając przypięty bilet wizytowy za adres, udał się z całym pośpiechem do markiza.

— Skąd on mógł wziąć mój bilet? — zapytał markiz, zapomniawszy o wyzwaniu w teatrze.

— Mniejsza o to, skoro niebezpieczeństwo minęło! — odrzekła Magdalena. — Jakiś instynkt mi mówił, że człowiek ten będzie raczej usiłował zamordować mię, aniżeli spełnić moje żądania! Gdzie znajduje się obecnie hrabia de Lucenay? — dodała, zwracając się do Dufoura.

— W Chernevieres.

— Kiedy powróci?

— Hrabia powiedział mi, że cały dzień przepędzi przy hrabinie która podobno jest bardzo chora.

— Dobrze. Oto co masz pan czynić: jak tylko hrabia powróci do Paryża, nie trać go pan z oczu ani na jedną chwilę; a gdy się uda do pani Stellini, uprzedź mię pan o tem natychmiast.

— Może pani rachować na moją gorliwość.

— Masz pan raport codzienny?

Dufour wyjął z kieszeni złożony w czworo arkusz papieru i wręczył go Magdalenie.

— Dziękuję... Możesz pan teraz odejść. Wdzięczną panu jestem za ocalenie mi życia i dowiodę mej wdzięczności.

Dufour uradowany, zgiął się prawie aż. do posadzki i odszedł.

— Cóż teraz będziemy robili — zapytał Valandelle.

— Róbmy. co mieliśmy robić — odrzekła Magdalena. — Dlaczegoż mamy zmieniać nasz program, ułożony na dzień dzisiejszy? Jedźmy na wieś na śniadanie... Schowam tylko tę lornetkę...

Młoda kobieta odeszła do swego pokoju, włożyła lornetkę do futerału, następnie do szkatułki srebrnej, którą wraz z raportem Dufoura schowała do szuflady biurka, mieszczącej w sobie wszystkie dowody, dotyczące hrabiego de Lucenay. Poczem powróciła do oczekujących na nią markiza i Walentynę i zadzwoniła na pokojową.

— Wiktorjo — rzekła do niej — zdaje mi się, iż jesteś dla mnie życzliwą. Otóż, dasz mi dowód życzliwości, jeżeli z całą ścisłością spełnisz to, co ci powiem. Natychmiast po naszym wyjeździe pozamykaj wszystkie okna i spuść rolety. Gdy zaś wyjdziesz na miasto, rozgłoś, że dziś rano stałam się ofiarą wypadku, zagrażającego memu życiu. Powiedz odźwiernemu i innym służącym, by również to samo rozgłaszali. Jeżeli uczynią to zręcznie, dostaną gratyfikację. Dopóki nie otrzymasz nowego polecenia, niech drzwi będą zamknięte dla wszystkich z wyjątkiem markiza de Valandelle, panny Walentyny i pana Jana Dufoura, który przed chwilą stąd wyszedł. Czy zrozumiałaś mię?

—Zrozumiałam.

— I spełnisz akuratnie moje polecenie?

— Mam nadzieję, że pani o tem nie wątpi. Będę opowiadała, że zdarzył się pani wypadek, lecz co powiem, gdy pytać mnie będą o szczegóły?

— Powiesz, że jakiś wypadek tajemniczy, niezrozumiały, słowem będziesz mówić ogólnikami.

— Dobrze, pani.

Magdalena dawszy to polecenie, zwróciła się do Celestyna i Walentyny.

— Jeżeli chcecie. możemy odjechać... — rzekła.

W pięć minut później powóz uniósł trzy te osoby ku laskowi Bulońskiemu, który trzeba było przebyć, by dostać się do mostu Suresnes.

W dziesięć minut po ich odjeździe, polecenie Magdaleny zostało spełnione i pałacyk przy ulicy Faisandiere ze swemi spuszczonemi roletami wydawał się opuszczonym.

XXXI.

Hr. Juljusz de Lucenay po przybyciu do Paryża zajechał przedewszystkiem do swego kapelusznika, gdzie kazał nałożyć na kapelusz szeroki pas krepy czarnej.

Następnie udał się do administracji zakładu pogrzebowego, z którą porozumiał się o ceremonje pogrzebu swego teścia. Pogrzeb, rozumie się, klasy pierwszej, miał się odbyć dnia trzeciego.

c. d. n.

—oOo—

Wydawca: Helena Monsiorska Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1. tel. 4-04. Redaktor odp.: Józef Oskólski